

**XIV Międzywojewódzki konkurs
sztuki ludowej
woj. białkopodlaskiego i siedleckiego
Sztuka ludowa południowego Podlasia '96**

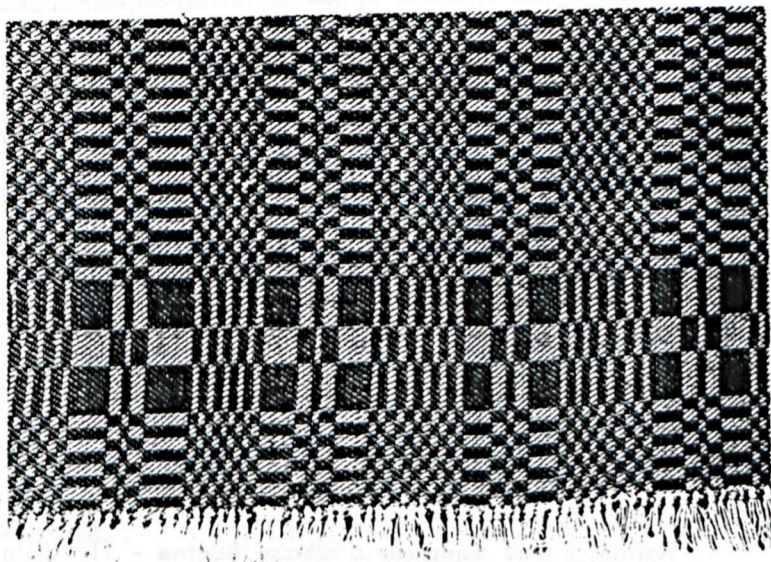
Muzea Okręgowe·Biała Podlaska·Siedlce·1996

**SZTUKA LUDOWA
POŁUDNIOWEGO PODLASIA '96**

Alicja Mironiuk, Longin Kowalczyk

SZTUKA LUDOWA W WOJEWÓDZTWIE BIALSKOPODLASKIM

Obecny, 1996 rok jest rokiem podwójnego jubileusza, szczególnie ważnego dla twórców ludowych województwa bialskopodlaskiego. Wypada w nim 20 rocznica utworzenia Oddziału Bialskopodlaskiego Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Jest to również rok w którym ogłoszono 15 z kolei konkurs na współczesną sztukę ludową południowego Podlasia. Pierwszy zorganizowano jeszcze w latach 70-tych, jednak cyklicznie co roku konkursy pod hasłem „Sztuka ludowa Południowego Podlasia” Muzeum Okręgowe



Teresa Piętka, Kopytnik, Tkanina „dywan kręcony”



Stanisława Baj, Dolhobrody, Kupon tkaniny z „pereborami”

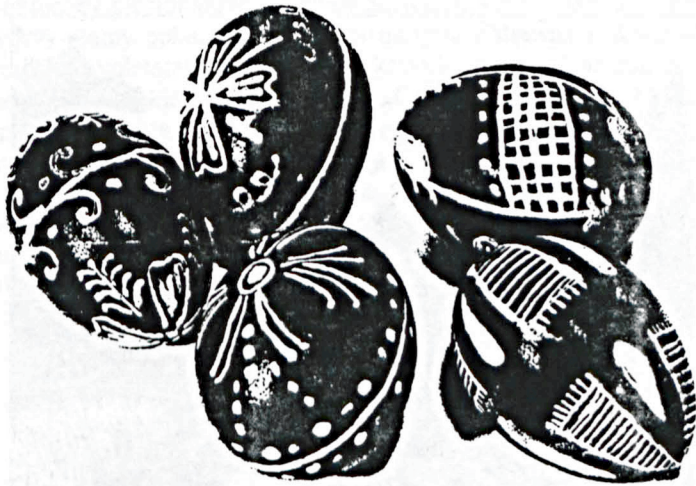
w Białej Podlaskiej przygotowuje od 1983 roku. Współorganizatorem większości konkursów jest Muzeum Regionalne w Łukowie, od kilku lat także Muzeum Okręgowe w Siedlcach. Zasięg terytorialny imprezy to województwa: białkopodlaskie i siedleckie zwane południowym Podlasiem. Jest to konkurs wielodyscyplinarny: obejmuje rodzaje rękodziela, przemysłu domowego i dziedziny sztuki ludowej uprawiane do dzisiaj na obszarze objętym konkursem.

Impreza odbywa się zwykle na początku roku. Oceniane prace wykonane są w czasie ostatniego półrocza. Pozyskanie prac poprzedzone jest penetracjami terenowymi, podczas których zachęca się twórców do udziału w imprezie, poszukuje się nowych nazwisk. Organizatorzy starają się nie sugerować konkretnych tematów lecz jedynie dyskretnie zachęca do sięgnięcia do tradycyjnych technik, surowców i tematów. Zamiarem organizatorów jest bowiem ocalenie najcenniejszych, najstarszych, autentycznych wartości tradycyjnej kultury ludowej.

W tegorocznym konkursie wzięło udział 34 twórców z województwa białkopodlaskiego. Wystąpili w 9 dyscyplinach, z czego do jednej zakwalifikowano współczesne formy twórczości nie mające powiązania z tradycją, do drugiej elementy dekoracji wnętrz dawnych i współczesnych wykonane na warsztacie tkackie: obrusy, bieźniki, serwetki. Niektórzy twórcy przekazywali prace w dwóch dyscyplinach.

Najwięcej prac napłynęło z zakresu tkactwa - 31 tkanin dekoracyjnych „dywanów”, 9 elementów stroju ludowego, 8 obrusów, bieźników.

Dość licznie zaprezentowali się rzeźbiarze, 9-osobowa grupa



Irena Danilko, Korzanówka, pisanki batikowe

przedstawiła 34 rzeźby, w tym 3 szopki - wielofigurowe prace rzeźbiarskie. Na konkurs przekazano także 20 obrazów namalowanych przez 6 malarzy, 14 wyrobów plecionkarskich.

Tradycyjnie tkactwo jest najliczniej reprezentowane w konkursie. Mimo, iż kilka zasłużonych twórczyń z powodu podeszłego wieku i złego stanu zdrowia zaprzestało wykonywania rękodzieła, największe ośrodki tkackie są reprezentowane. W Dolhobrodach pracuje jedna z najzdolniejszych tkaczek: Stanisława Baj, która wykonuje „perebory” ozdoby strojów ludowych. Jest to trudna technika tkacka wymagająca precyzji, skupienia. Twórczyni wykonuje „perebory” do kopii strojów ludowych szytych na potrzeby zespołów śpiewaczych i tanecznych. Adaptuje tradycyjne wzory do nowych form dekoracyjnych: bieżników, serwetek. Trudnej techniki tkania „pereborów” nauczyła kuzynkę Stanisławę Kowalewską z położonego niedaleko Dolhobrodów Nowego Holeszowa. Twórczyni ta na obecnym konkursie przygotowała kopie elementów tradycyjnego stroju ludowego z okolic Włodawy: spódnice, fartuszek, koszulę ozdobione „pereborem”.

Większość tkaczek nadal wykonuje tkaniny dekoracyjne zwane „dywanami”. W tym roku przedstawiono „pasiaki” o barwnej szerokiej wiązce pasów na jednolitym tle - „tęczowe” (Józefa Łaska), jak też



Adam Pawlik, Różanka, „Pejzaż”, ol.pl.

dwubarwne podobające się młodszym (Barbara Bożyk). Sabina Kaczan utkala utkala dywany techniką dwuosnowową. Są też tkaniny kilimowe „w serwetki”, „tulipany” (Józefa Hazan), czteronicielnicowe dwukolorowe „plecionki” w różnych zestawach barw (Nina Nikolajuk), tkaniny sześcionicielnicowe tkane tradycyjnie i ich nowe odmiany o wątku i osnowie ze skręconej podwójnie wełnianej nici. Dywany „kręcone” (Marianna Łaska, Jadwiga Gładoch) to bardzo efektowne tkaniny dekoracyjne o wyraźnej fakturze, ciekawym, także dla współczesnego miejskiego konesera, układzie barw. Nie wykonuje się już tkanin z Inu, kilka lat temu zaprzestano uprawy tej rośliny i Iniane „kraciaki” należą już do przeszłości. Jedyne S.Kaczan zaprezentowała Iniany obrus.

Na warsztacie tkackim wykonuje się także tkaniny na stroje. Prócz wspomnianych już „pereborów” przedstawiono w konkursie spódnicę pasiastą „fartuch” i zapaskę wykonaną według starych wzorów (Karolina Demianiuk).

Powszechnie przed laty wykonywane wyroby plecionkarskie zniknęły z naszych gospodarstw. Jedyne okrągłe kosze z pałakami pojawiają się na targowiskach przed porą kopania ziemniaków. W tym roku tradycyjnie pokazali swoje najnowsze prace dwaj

dolhobrodzcy plecionkarze: Czesław Sarnacki, który wykonał kosze z warkoczy słomy oplatanych taśmami dartymi z drewna i Władysław Marciocha wyplatający techniką żeberkowo-krzyżową z korzenia sosny kosze gospodarskie i dekoracyjne. Ciekawe są prace Mariana Oleszczuka z Nowego Holeszowa, który wyplata z wikliny tradycyjną techniką dzbany, fantazyjne pojemniki, kosze na kwiaty. Mimo typowego surowca pracuje odmiennie niż znani plecionkarze. Szkielety jego kosza stanowią grube witki ustawione pionowo, które oplata poziomo cienkimi witkami, posługuje się przy tym drewnianą formą. Ten sposób plecienia odmienny od powszechnie znanego daje



Zbigniew Chalimoniuk, Biała Podlaska, „Kapela”, dr. polichr.

ciekawy efekt, dzbany mają formę zgrabną i mogą stanowić element dekoracji współczesnych wnętrz.

Plastyka obrzędowa w tym konkursie prezentowana jest przez nieliczne twórcynie. Nie zawiodła Leokadia Nitychoruk, która upiekła bogato zdobiony weselny korowaj. Anna Bożyk wykonała pajak krystaliczny ze słomek i bibuły, a Irena Danilko pisanki batikowe tzn. „pisane woskiem”. Pisanki te są jedynym elementem zbliżającym nas do świąt wielkanocnych. Do obrzędowości bożonarodzeniowej nawiązuje ruchoma szopka wykonana przez Stefana Buraczyńskiego, który kołędował w młodości w okolicach Mościc z podobnymi akcesoriami. Szopki, a raczej grupy rzeźb, figurek z dawnej szopki wyrzeźbili Marian Ścisel i Michał Nowak.

W ludowej sztuce przedstawiającej: rzeźbie i malarstwie rzadziej dopatrujemy się odrębności regionalnych, a raczej zwracamy uwagę na indywidualizm twórcy, jego postrzeganie najbliższej okolicy, przeszłości. Wśród tematów rzeźbiarskich występują motywy świeckie - dawne zawody (Andrzej Grzybowski), inspiracje folklorem (Zbigniew Chalimoniuk, Zygmunt Walenciuk), patriotyczne (Jan Dorosz) oraz religijne z ciekawymi płaskorzeźbami Madonn Z. Walenciuka oraz prace Mirosława Dorosza, Tadeusza Ignatowicza. Nie sposób wymienić wszystkie tematy i motywy.

W malarstwie przeważają nostalgiczne wiejskie krajobrazy; dawne chałupy, scenki z życia wsi. Józef Karwacki jeden z obrazów zatytułował „Podlasie”, zaś Jan Chwalewski zamierza wykonać cały cykl obrazów „Ginące piękno Podlasia”. Na płótnach Adama Pawlika rozkwita bujna podlaska przyroda, ożywają zapomniane zwyczaje nocy świętojańskiej. T. Ignatowicz pokazał „Pasterkę w Ortelu” i urodę dawnego Werchlisia. Maria Horbaczewska debiutująca w konkursie, namalowała portrety rodziny i ulubione konie. Jej twórczość różni się od pozostałych obrazów, malarka jest samoukiem, mieszka w Dolhobrodach, maluje jak wielu ludowych artystów „z wewnętrznej potrzeby”.

Reasumując, konkurs tegoroczny nie przyniósł wielkich odkryć, jednak jego poziom nie odbiegał od poprzednich. Pojawiły się nowe nazwiska: Maria Horbaczewska, Andrzej Grzybowski, Michał Nowak, Marian Oleszczuk, ale wielu starszych, świetnych twórców zaprzestało pracy ze względu na stan zdrowia i coraz trudniej będzie zachować tradycyjne rękodzieło od zapomnienia

Alicja Mironiuk

KULTURA LUDOWA WOJEWÓDZTWA SIEDLECKIEGO

Województwo siedleckie obejmuje południowo-wschodnią część Mazowsza i zachodnią część Podlasia. Siedleckie leży na południowo-wschodnim skraju Niziny Mazowieckiej i północno-zachodnich krańcach Niziny Podlaskiej, której centralną część stanowi Wysoczyzna Siedlecka. Jest to obszar równinny ukształtowany przez kolejne zlodowacenia. Monotonię krajobrazu ożywiają resztki moren czolowych.

Piękna i uroku dodają okolicom siedleckim doliny licznych rzek i strumieni wpadających do Wisły i Bugu stanowiącego granicę województwa.

Pod względem etnograficznym województwo siedleckie cechuje duża różnorodność. Teren ten zachował stosunkowo długo tradycyjne formy kultury ludowej, a zmiany w jej strukturze zachodziły tu wolniej niż na innych obszarach.

Przez siedleckie niezależnie od istnienia różnych grup etnicznych przebiega jedna z dwu najciekawszych granic etnicznych w Europie.

Tworzy ją zespół wytworów z zakresu kultury materialnej pokrywającej się z granicą wielkiego boru obejmującego niegdyś część południowo-wschodnią naszego kontynentu z granicą gleb dobrych i lichych oraz z granicą kultur leśnych.

Trwająca do końca XIX wieku więź regionalna ukształtowana przez czynniki społeczno-ekonomiczne i administracyjno-kościelne utrwaliła się i przyczyniła się do kształtowania ewidentnych różnic kulturowych, zwłaszcza w zakresie folkloru, stroju, tkactwa, budownictwa i innych elementów kultury ludowej.

Niemalą wpływ na formę regionalnej kultury miały sąsiednie obszary etniczne, na południu - Lubelszczyzna, a na wschodzie Podlasie.

Kultura ludowa utożsamiana jest najczęściej z kulturą warstwy chłopskiej w określonych epokach historycznych. Uważa się ją za kulturę czasu minionego tradycyjną lecz zamierającą.

W kulturze ludowej każdego kraju wyróżnia się zazwyczaj elementy własne, oryginalne, które mają swoje źródło w odrębności etnicznej, elementy zapożyczone od innych grup czy warstw



Marianna Kubajek, Rudno, Wycinanka

społecznych oraz elementy uniwersalne.

Podkreślić trzeba, że właśnie sztuka ludowa jest czynnikiem niepowtarzalnym i indywidualizującym daną kulturę.

Nad kulturą narodową, która czerpie z bogatych tradycji sztuki ludowej zawisło realne niebezpieczeństwo uschnięcia tych korzeni, które ją z tą sztuką przez wieki łączyły.

Dzisiaj pojęcie „Sztuka ludowa” staje się coraz bardziej wieloznaczne. Stosujemy je do wytworów występujących współcześnie, które nawiązują do typowych form danego regionu czy środowiska, mają cechy zbliżone do dawnych autentyków lub modyfikują je i rozwijają w sposób zgodny z zasadami sztuki ludowej.

Na obszarze województwa siedleckiego różnorodność sztuki ludowej wiąże się przede wszystkim z faktem, że teren ten nie stanowi jednolitego regionu kulturowego, co znajduje odzwierciedlenie w wielu żywotnych jeszcze dziedzinach twórczości ludowej.

Niektóre dyscypliny wykazują tendencje rozwojowe inne występują tylko relikto.

Do najbardziej żywotnych dziedzin należy niewątpliwie tkactwo, choć jest ono specjalnością starszych kobiet.

Tkanina podlaska ma charakter niejednorodny, co należy wiązać z pogranicznym położeniem Podlasia.

Występują tu prawie wszystkie znane w ludowym tkactwie techniki.

Przeważający w centralnej Polsce motyw pasów współlistnieje tu z kraciakiem i motywem rombowym obcym ornamentowi rdzennie

polskiemu, a także ornamentowi typu nadbałtyckiego o mocno zaznaczających się kolach, elipsach i lukach. Skala barw jest rozległa, a kolorystyka tkanin przyciszona. Zestawienie kolorów często kontrastowe, ale szlachetne. Taki rodzaj tkanin prezentują tkaczki z Gozda, gm. Kłoczew, z Jarczówki i Kosut, gm. Stanin.

Odmienny typ prezentują tkaniny dwuosnowowe. W dzisiejszych granicach Polski, występują w najczystszej formie na Podlasiu i w kilku wsiach mazurskich. Tkaniny dwuosnowowe są często wełniane, dwukolorowe, dwustronne.

Najwybitniejszą w Polsce przedstawicielką tkaczek dwuosnowowych była Dominika Bujnowska z Węgrowa. Była autorką pierwszych, dotąd niedoścignionych pod względem artystycznym, figuralnym dywanów dwuosnowowych związanych ze wsią i jej obyczajami.

Do wybitnych tkaczek i uczennic Dominiki Bujnowskiej należy Halina Fijolek z Węgrowa. Jest ona obecnie jedyną kontynuatorką dzieła swojej mistrzyni.

Rzeźbą zajmuje się w woj. siedleckim spora grupa osób. Zakupy do zbiorów muzealnych oraz przez Cepelię przyczyniły się do odrodzenia tej dyscypliny sztuki. Rzeźbiarze nie mają wykształcenia artystycznego, a motywem ich działania jest wewnętrzna potrzeba rzeźbienia.

Na szczególną uwagę zasługuje Łukowski Ośrodek Rzeźby Ludowej, który skupia rzeźbiarzy z Łukowa, jak i okolicznych miejscowości: Adamowa, Budzisk, Woli Gułowskiej, Dąbrówki i Koloni Sobiska.

Cieszy niezmiernie fakt, że młodzież urzeczona urokiem rzeźb stara się kontynuować tradycje rzeźbiarskie pod patronatem doświadczonych rzeźbiarzy w Łukowie i Woli Gułowskiej.

Prezentując wystawę pokonkursową, mamy nadzieję, że pomoże ona zwiedzającym odkryć prostotę, piękno i bogactwo form sztuki ludowej i chętnie będą do niej wracali.

Jesteśmy pewni, że podlaska sztuka ludowa w pełni na to zasługuje.

Longin Kowalczyk



**XIV Międzywojewódzki konkurs
sztuki ludowej
woj. białskopodlaskiego i siedleckiego**

Organizatorzy konkursu:
MUZEUM OKRĘGOWE W BIALEJ PODLASKIEJ
MUZEUM OKRĘGOWE W SIEDLCACH
MUZEUM REGIONALNE W ŁUKOWIE

Fotografie:
TADEUSZ ŻACZEK

Oprawa plastyczna wystawy:
KRYSTYNA WITKOWSKA-TROCHIMIUK

Wystawa pokonkursowa:
MUZEUM OKRĘGOWE W BIALEJ PODLASKIEJ (31. III - 12.V.1996)
MUZEUM REGIONALNE W ŁUKOWIE

Wydawca katalogu:
MUZEUM OKRĘGOWE W BIALEJ PODLASKIEJ I SIEDLCACH

Druk: 120 egz./96

V
Mir